

MIROSŁAW STRUŚ

Uniwersytet Wrocławski

miroslaw.strus@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1438-2025

EMILIA KONOPSKA-STRUŚ

Uniwersytet WSB Merito we Wrocławiu

emilia.konopska-strus@wsb.wroclaw.pl

ORCID: 0000-0002-1767-8542

Ideologia *versus* pragmatyzm — polityka władz wobec wrocławskiego rzemiosła w latach 1945–1950

Słowa kluczowe: rzemiosło, sektor prywatny, gospodarka nakazowo-rozdzielcza, totalitaryzm

IDEOLOGY VERSUS PRAGMATISM —
THE POLICY OF THE AUTHORITIES TOWARDS WROCLAW CRAFTSMANSHIP
IN THE YEARS 1945–1950

Abstract

With the end of World War II, Poland found itself in the sphere of influence of the Soviet Union, which resulted in the construction of a totalitarian state controlling not only political life, but also interfering in the social and economic sphere. At the same time, the change of borders caused the authorities to face the problem of developing the Western and Northern Territories annexed to Poland. Simultaneous implementation of two assumed opposite goals, i.e. the reconstruction of economic life in new lands and the implementation of the model of centrally planned economy without the participation of the private sector, was impossible. The aim of this article is to answer the questions about the attitude of the then authorities to Wrocław craftsmanship. Did the authorities prioritize pragmatism over ideology in the first years after the war, or was the idea of building a totalitarian state always treated as a priority, and the private sector considered a „necessary evil” that should be tolerated, at least temporarily? Based on the conducted research, it can be concluded that in the first post-war years the authorities were pragmatic and willing to tolerate a weak private sector. Nevertheless, the ideological goal has always been evident in the conduct of the authorities. The hostile attitude of the government

towards the private sector meant that it could not develop, and only remained on the margins of the main economic life both in Wrocław and in the whole country.

Keywords: craft, private sector, command economy, totalitarianism

Wprowadzenie

Po drugiej wojnie światowej w Polsce rozpoczął się proces stopniowej implementacji rozwiązań radzieckich w sferach: politycznej, społecznej i gospodarczej. Działania te zmierzały w kierunku budowy państwa totalitarnego, cechującego się rządami monopartyjnymi oraz nadzorem nad wszystkimi dziedzinami życia publicznego i prywatnego¹. Tym działaniom towarzyszył narastający terror wymierzony zarówno w jednostki, jak i całe grupy społeczne uznane przez władze za zagrożenie dla nowego ładu. W sferze gospodarczej celem, do którego dążyła władza, była budowa gospodarki nakazowo-rozdzielczej (centralnie planowanej i zarządzanej), co wiązało się z eliminacją rynku i sektora prywatnego.

Jednocześnie wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej nastąpiło przesunięcie granic państwowych. Do Polski przyłączone zostały tak zwane Ziemie Zachodnie i Północne (dalej: ZZiP), zwane również wówczas Ziemiemi Odzyskanymi. Zmianom tym towarzyszyła wymiana ludności. Ludność niemiecka została zmuszona do wyjazdu, a na jej miejsce przybyła ludność polska. W rezultacie władze stanęły przed koniecznością ponownego zagospodarowania nowych ziem. Celu tego nie można było osiągnąć, opierając się wyłącznie na sektorze państwowym. Wynikało to zarówno z przesłanek politycznych (nowa władza dopiero się umacniała i chciała zdobyć jak najszersze poparcie społeczne), jak i praktycznych (na ZZiP sektor państwowy tworzony był od podstaw).

Doprowadziło to do powstania sprzeczności — z jednej strony funkcjonowanie sektora prywatnego (w tym rzemiosła) było sprzeczne z docelowym modelem gospodarczym, który zamierzano wdrożyć, z drugiej jednak strony był on niezbędny dla zagospodarowania ziem przyłączonych do Polski.

W niniejszym artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o stosunek ówczesnych władz do wrocławskiego rzemiosła: Czy w pierwszych latach po wojnie władze przedkładały pragmatyzm nad ideologię, czy też idea budowy państwa totalitarnego zawsze traktowana była priorytetowo, a sektor prywatny był uznawany za zło konieczne, które przynajmniej przejściowo należało tolerować w ramach kompromisu między założeniami ideologicznymi a rzeczywistością?

W badaniach wykorzystano metodę jakościową i metodę porównawczą.

¹ J. Blicharz, *Negacja społeczeństwa obywatelskiego w totalitaryzmie. Kilka refleksji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2022, nr 2, s. 40.

1. Sytuacja społeczno-gospodarcza we Wrocławiu po drugiej wojnie światowej

Przystępując do analizy sytuacji rzemiosła we Wrocławiu, należy pamiętać o warunkach, w jakich znalazł się Wrocław bezpośrednio po drugiej wojnie światowej. W wyniku wojny miasto poniosło ogromne straty. Całe dzielnice legły w gruzach, z 30 tys. domów ocalało tylko 10 tys. W południowej i zachodniej części miasta zniszczeniu uległo około 90% zabudowy, na Starym Mieście oraz w Śródmieściu — około 50%, w pozostałych dzielnicach zniszczenia wyniosły od 10 do 30%. Poza budynkami mieszkalnymi zniszczone zostały również obiekty użyteczności publicznej: elektrownie w 60%, sieć rozdzielcza w 70%, sieć oświetleniowa w 100%, sieć tramwajowa i tory w 80%, gazownia w 60%. Uszkodzona została także sieć kanalizacyjna i wodociągowa².

Z badań J. Chumińskiego wynika, że na 421 budynków użyteczności publicznej we Wrocławiu 38% można było uznać za niezniszczone lub uszkodzone (szacowany stopień zniszczeń: około 10%), w pozostałej części zniszczenia wyniosły ponad 50%. Warto przy tym podkreślić, że zniszczenia te uwzględniają tylko stan dewastacji budynków, brak jest natomiast informacji o stopniu zachowania majątku ruchomego.

Równie trudna była sytuacja przemysłu. Szacuje się, że na skutek działań wojennych całkowitemu zniszczeniu uległo 60% przemysłu, dalsze 30% było zniszczone w mniej więcej 50%, a w pozostałych 10% zniszczenia wyniosły poniżej 50%³. Dewastacje w poszczególnych gałęziach przemysłu były zróżnicowane. W najmniejszym stopniu ucierpiały przemysł konfekcyjny i przemysł papierniczy (w których odpowiednio 97% i 56,3% zakładów przetrwało w stanie dobrym — stopień zniszczenia: około 10%), w największym stopniu zdewastowane zostały przemysł drzewny i przemysł budowlany (tylko 2,4% i 14% zakładów w stanie dobrym)⁴.

Na powojenną sytuację miasta dodatkowo wpłynęła zmiana tkanki społecznej. We wrześniu 1944 roku między PKWN a zachodnimi republikami radzieckimi zawarte zostały umowy o wzajemnej wymianie ludności. W zaistniałej sytuacji przesunięcie granicy na zachód oraz usunięcie Niemców z tak zwanych Ziemi Odzyskanych stało się sprawą pierwszorzędnej wagi państwowej. Wykazanie, że odpływ ludności niemieckiej i jednoczesny napływ ludności polskiej nastąpiły przed międzynarodowymi rozstrzygnięciami, miało być argumentem na konferencji poczdamskiej przesądzającym o przyznaniu Polsce tych terenów⁵.

² M. Ordyłowski, *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*, Wrocław 1991, s. 10–11.

³ Z. Tempki, *Wrocławski ośrodek przemysłowy*, Wrocław 1970, s. 30.

⁴ J. Chumiński, *Przejmowanie przemysłu wrocławskiego przez władze polskie (maj–wrzesień 1945)*, [w:] *Studia nad społeczeństwem Wrocławia 1945–1949*, red. B. Klimczak, W. Długoborski, Wrocław 1990, s. 59.

⁵ E. Kaszuba, *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia w latach 1945–1947*, Warszawa-Wrocław 1997, s. 14–17.

W momencie przejmowania tak zwanych Ziemi Odzyskanych przez administrację polską nie było jeszcze sprecyzowanych planów co do postępowania z zastanymi tam Niemcami. Radykalne koncepcje zakładające szybkie i całkowite wysiedlenie Niemców bez względu na ujemne skutki polityczne i gospodarcze ścierały się z propozycjami uwzględniającymi interesy ekonomiczne i potrzebę przejściowego zatrzymania niemieckich fachowców⁶. Dominowały jednak koncepcje, w których nacisk położono na usunięcie Niemców jeszcze przed napływem osadników polskich, bez względu na konsekwencje gospodarcze⁷.

Do końca 1945 roku Wrocław opuściło około 30 tys. Niemców. Główna faza wyjazdów ludności niemieckiej przypadła na pierwszą połowę 1946 roku. Od lutego do lipca wyjechało 104 677 osób, co stanowiło około 75% wszystkich, którzy wyjechali w 1946 roku. W 1947 roku wysiedlono kolejne 55 269 osób⁸.

Niezależnie od dominującego poglądu dotyczącego kwestii wysiedlenia Niemców realia gospodarcze, w tym wyludnienie miasta, sprawiły, że zatrudnianie Niemców w pierwszym okresie powojennym stało się koniecznością. Jak podaje J. Chumiński, we Wrocławiu w lipcu i sierpniu 1945 roku w 50 przedsiębiorstwach pracowały 864 osoby, co stanowiło nieco ponad 6% zatrudnienia w tych przedsiębiorstwach przed wojną⁹. Do zatrudniania Niemców przyczynił się również fakt, że w tym czasie trudno było o pełnowartościowych polskich następców.

2. Rola rzemiosła w odbudowie i funkcjonowaniu miasta

W związku ze zniszczeniami i z wyludnieniem miasta oraz koniecznością jak najszybszego jego zagospodarowania władzom zależało początkowo na ściągnięciu wykwalifikowanych polskich pracowników, w tym rzemieślników.

Przybywający do Wrocławia rzemieślnicy byli zróżnicowani pod względem pochodzenia regionalnego i środowiskowego. Przy podejmowaniu decyzji o osiedleniu kierowali się różnymi motywami. Dzieliło ich także podejście do pracy. Biorąc pod uwagę te różnice, Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu podzieliła przybyłych do Wrocławia rzemieślników na kilka grup:

⁶ J. Chumiński, *Koncepcje rozwiązania problemów ludnościowych i przebieg zasiedlania Wrocławia w latach 1945–1949*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, z. 1, s. 121.

⁷ A. Magierska, *Przywrócić Polsce. Przemysł na Ziemiach Odzyskanych 1945–1946*, Warszawa 1986, s. 330–331.

⁸ J. Chumiński, *Przebieg zasiedlania Wrocławia w latach 1945–1949*, [w:] *Kształtowanie się społeczeństwa i gospodarki na Ziemiach Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. W. Długoborski, Wrocław 1992, s. 55, 58.

⁹ J. Chumiński, *Polonizacja przemysłu Dolnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia (1945–1946)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1994, nr 2, s. 179.

- autochtoni, stanowiący najmniej liczną grupę, będący pierwszymi polskimi rzemieślnikami;
- ludzie przywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec, którzy objęli warsztaty byłych pracodawców, oraz byli więźniowie obozów koncentracyjnych;
- pionierzy, ale w złym tego słowa znaczeniu, spekulanci postępujący tuż za linią frontu i szukający łatwej drogi wzbogacenia się; ludzie ci, przeważnie nigdy niezwiązani z rzemiosłem, często nie myśleli o osiedlaniu się na Dolnym Śląsku i po zdewastowaniu i wyszabrowaniu opuścili zajęte placówki;
- przesiedleńcy i repatrianci, którzy z uwagi na wyniszczenie wojną i warunkami dotychczasowego bytowania nie mieli przeważnie żadnych legitymacji uprawniających do samodzielności rzemieślniczej i odznaczali się niechęcią lub obojętnością do wszelkich przejawów życia gospodarczego; z nich rekrutowało się przeważnie nielegalne rzemiosło, które utrzymywało swą pracę w ukryciu;
- słabi czeladnicy i „nieukończeni” uczniowie z centralnej Polski, dla których Ziemia Odzyskana były szansą na usamodzielnienie się i poprawienie bytu;
- osiedleńcy wojskowi, którzy często prócz świadectw wydanych przez oficerów polityczno-wychowawczych, nie posiadali żadnych innych dokumentów rzemieślniczych;
- element prawdziwie wartościowy w świetle prawa i fachowości; wysoko wykwalifikowani rzemieślnicy z centralnej Polski lub zza Bugu¹⁰.

Z materiałów statystycznych zebranych przez izby rzemieślnicze we Wrocławiu i w Legnicy wynika, że w 1939 roku na terenie Dolnego Śląska funkcjonowały 65 484 warsztaty rzemieślnicze. Biorąc pod uwagę ówczesną gęstość zaludnienia, przyjąć można, że jeden zakład rzemieślniczy przypadał na około 54 mieszkańców. Dla porównania w przedwojennej Polsce według danych statystycznych były 373 tys. warsztatów rzemieślniczych na 35 mln ludności. Wynika z tego, że jeden warsztat przypadał na przeszło 90 mieszkańców¹¹.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, ile zakładów rzemieślniczych pozostało do objęcia we Wrocławiu po zakończeniu drugiej wojny światowej. Podejmując próbę oszacowania bazy materialnej rzemiosła we Wrocławiu w 1945 roku, należy wziąć pod uwagę kilka czynników. Po pierwsze, z uwagi na położenie Dolnego Śląska, w tym Wrocławia, władze niemieckie podczas wojny przeprowadziły kumulację niektórych warsztatów i zakładów w celu jak największego wykorzystania produkcyjnego potencjału rzemiosła dla potrzeb wojennych. Po drugie, wiele zakładów zostało zniszczonych w trakcie ofensywy wojsk radziec-

¹⁰ AP [dalej: Archiwum Państwowe] Wrocław, IR [dalej: Izba Rzemieślnicza] Wrocław, sygn. 68, Rzemiosło na terenach odzyskanych, s. 3–4.

¹¹ *Ibidem*, s. 1.

kich i polskich. Po trzecie, zniszczenia zakładów rzemieślniczych nie ustały z chwilą zakończenia wojny. Wiele ocalałych zakładów zostało rozmontowanych, także przez ludność niemiecką, i wywiezionych na wieś, inne zostały rozgrabione przez szabrowników¹².

Izba Rzemieślnicza przyjęła, że na terenie województwa wrocławskiego pozostało około 10 tys. zakładów rzemieślniczych możliwych do szybkiego uruchomienia i około 5 tys. w dużym stopniu zniszczonych¹³. W rezultacie, jak wynika z materiałów Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu, w mieście pod koniec 1945 roku Polacy objęli 429 warsztatów, a z końcem 1946 roku liczba ta wzrosła do 1645¹⁴.

W 1945 roku dominowało organizowanie własnych warsztatów. Równolegle rzemieślnicy koncentrowali się na zaspokajaniu potrzeb ludności w zakresie przeprowadzania remontów, odbudowy, szklenia i innych reperacji. Pomyślnie rozwijały się również rzemiosła spożywcze, gorzej rzemiosła skórzanego i włókiennicze. Należy podkreślić, że mimo dobrej koniunktury na wyroby i usługi rzemieślnicze, jaka pojawiła się bezpośrednio po zakończeniu wojny, położenie rzemiosła na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych było często dużo gorsze niż na pozostałych terenach kraju. Rzemiosło na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych rekrutowało się bowiem w 90% z przesiedleńców i repatriantów, poszkodowanych przez wojnę, zmuszonych do organizowania życia od podstaw. Z uwagi zaś na stopień zniszczenia często musieli oni wyłożyć resztki własnego kapitału na odbudowę warsztatu¹⁵.

Dodatkowo rzemieślnicy na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych ponosili wyższe koszty z tytułu czynszów niż rzemieślnicy na terenach centralnej Polski, co było spowodowane zbyt dużą (często niewykorzystaną) powierzchnią otrzymanych lokali. Problem ten został opisany w Memoriale do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie w sprawie czynszów dzierżawnych od lokali rzemieślniczych z dnia 23 sierpnia 1946 roku. W memoriale tym zwrócono między innymi uwagę na to, że lokale rzemieślnicze przejęte po Niemcach znacznie różnią się od lokali rzemieślniczych na terenie centralnej Polski. W memoriale podkreślono, że:

polityka inwestycyjna w Niemczech szła w kierunku budowy na wyrost. Budownictwo niemieckie cechowała monumentalność przy jednoczesnym braku ekonomicznego rozplanowania wnętrz. W związku z powyższym powierzchnie zakładów rzemieślniczych nie są w pełni wykorzystane, rzemieślnik nie ma wpływu na zlikwidowanie części zakładu, który został mu przydzielony w całości i od całości musi płacić czynsz¹⁶.

¹² *Ibidem*, s. 2.

¹³ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu za rok 1945 i 1946, s. 2.

¹⁴ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 68, Postulaty Rzemiosła na Ziemiach Zachodnich, s. 69.

¹⁵ *Ibidem*, s. 67–68.

¹⁶ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 68, Memoriał do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie w sprawie czynszów dzierżawnych od lokali rzemieślniczych z dnia 23 sierpnia 1946 roku, s. 88.

Jak już wcześniej wspomniano, wiele warsztatów poniemieckich zostało zdewastowanych. Wynikało to między innymi z niewłaściwego ich zabezpieczenia. Znane były również przypadki obejmowania warsztatów poniemieckich wraz z urządzeniami przez polskich rzemieślników, którzy potem nie zgłaszali się do weryfikacji przydziałów z uwagi na to, że po sprzedaży posiadanych maszyn wyjeżdżali z Wrocławia¹⁷.

Na uszczuplenie pozostawionej przez Niemców bazy materialnej rzemiosła wpłynęły także błędy władz mieszkaniowo-osiedleńczych miasta, które często zamieniały zakłady rzemieślnicze, zwłaszcza szewskie i krawieckie, w mieszkania. We Wrocławiu, zgodnie z wyliczeniami Izby Rzemieślniczej, około 300 zarejestrowanych, a 800 niezarejestrowanych niemieckich, w pełni wyposażonych zakładów zostało obróconych na inne cele niż rzemiosło, przeważnie mieszkaniowe.

Pomimo ogromu zniszczeń tak zwane Ziemie Odzyskane miały opinię terenów atrakcyjnych dla osadnictwa, zwłaszcza dla rzemieślników i przedsiębiorców. W latach 1945–1946 działalność gospodarcza rzemiosła była istotna dla ratowania przed zniszczeniem przejętego majątku oraz stwarzania lepszych warunków do zamieszkania i pracy wszystkim przybywającym do Wrocławia i okolic.

Trudno dokładnie oszacować wkład rzemiosła w odbudowę zniszczeń i zagospodarowanie Wrocławia. Wielkość tego wkładu można mierzyć liczbą uruchomionych warsztatów lub udziałem w zatrudnieniu ogółem, choć w praktyce liczby te były większe, gdyż wielu rzemieślników po zagospodarowaniu się często przechodziło do spółdzielni, fabryk lub innych zakładów i instytucji. Proces ten nasilił się zwłaszcza po 1947 roku w związku z narastającymi restrykcjami władz mającymi na celu ograniczenie działalności rzemiosła. Z danych przedstawionych w tabeli 1 wynika, że udział rzemiosła w zatrudnieniu ogółem kształtował się na poziomie 4,6%.

Tabela 1. Udział gospodarki prywatnej i rzemiosła w zatrudnieniu ogółem we Wrocławiu w 1947 roku

Rok	Pracujący ogółem	W tym: pozarolnicza gospodarka prywatna		W tym: rzemiosło	
		liczba	udział (%)	liczba	udział (%)
1946	–	12 277	–	4850	–
1947	121 100	21 100	17,4	5600	4,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Z. Zagórski, *Drobnomieszczaństwo wrocławskie*, [w:] *Struktura społeczna Wrocławia w 40-leciu Polski Ludowej*, red. Z. Zagórski, Wrocław 1990, s. 111; Z. Zagórski, *Struktura społeczna Wrocławia w Polsce Ludowej*, [w:] *Struktura społeczna...*, s. 33.

¹⁷ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 66, Sprawozdanie z posiedzenia odbytego w dniu 29 lipca 1946 roku w Wydziale Osiedleńczym Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, s. 92.

Duży wkład w tworzenie warunków do osiedlania się we Wrocławiu wnieśli rzemieślnicy spożywczy, zwłaszcza zaś piekarze. Piekarnie uruchamiano masowo. W 1945 roku było ich we Wrocławiu 98, a pod koniec 1946 roku już 204. Uruchamianie piekarni mechanicznych w pierwszych miesiącach po wojnie, na skutek zniszczeń, było niemożliwe, więc rzemieślnicy piekarze otrzymywali przydziały mąki z dużych zakładów pracy, z wydziałów przemysłu organizowanych rad narodowych, a wypiekany chleb przekazywali zlecającym wypiek, za co otrzymywali wynagrodzenie w naturze. Wielu piekarzy kupowało produkty od rolników przywożących własne żyto lub mąkę, wielu we własnym zakresie organizowało transport mąki z województw: poznańskiego, łódzkiego czy nawet z bydgoskiego¹⁸.

Znaczny był również wkład pracy rzemieślników w uruchamianie i odbudowę dróg, kolei, elektrowni, szkół i szpitali. Dla unormowania życia osiedleńców po wojnie niezbędna była również praca warsztatów ślusarskich, dekarских, blacharskich, szklarskich, malarskich, stolarskich i tapicerskich.

Wkład rzemiosła w odbudowę i zagospodarowanie Wrocławia i Dolnego Śląska można określić dzięki materiałom przedstawionym przez Ministerstwo Przemysłu na II Zjeździe Przemysłowym, który odbył się we Wrocławiu 13–15 października 1946 roku. Stwierdzono wówczas, że ogólna wartość produkcji w pierwszym roku gospodarowania na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych wyniosła 22 772 mln zł, z czego na zakłady przemysłowe, które podlegały dyrekcjom przemysłu miejscowego, przypadło 601 mln zł, na spółdzielczość 171 mln zł, na przemysł prywatny 3 mld zł, a na rzemiosło 19 mld zł. Ministerstwo przyznało w uchwale, że „rzemiosło Ziemi Odzyskanych daje bardzo poważny wkład w życie ogólnogospodarcze państwa”¹⁹.

Na podstawie powyższych danych można oszacować udział poszczególnych sektorów gospodarczych w zagospodarowaniu tak zwanych Ziemi Odzyskanych. Udziały te w ogólnej wartości produkcji przedstawiały się następująco: przemysł miejscowy — 2,62%, spółdzielczość — 0,74%, przemysł prywatny — 13,1% i rzemiosło — 83,4%. Można przypuszczać, że wskaźniki te kształtowały się w sposób zbliżony również na Dolnym Śląsku i we Wrocławiu.

3. Stosunek władz do rzemiosła

Jak już wcześniej wspomniano, po zakończeniu wojny władze stanęły przed problemem zagospodarowania nowych ziem, w tym przejętych warsztatów rzemieślniczych. W okresie osiedleńczym władzom zależało na pozyskaniu wykwalifikowanych rzemieślników. Dowodem na to był projekt umowy zawieranej z rzemieślnikiem przyjeżdżającym na tak zwane Ziemie Odzyskane, opracowany

¹⁸ *Ibidem*, s. 26.

¹⁹ W. Okuszek, *Wkład rzemiosła w odbudowę i zagospodarowanie Dolnego Śląska*, [w:] Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu, *Rzemiosło w XXX-leciu PRL*, Wrocław 1970, s. 30.

przez Ministerstwo Przemysłu i przesłany do zaopiniowania Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu 3 listopada 1945 roku.

Zgodnie z umową rzemieślnik wraz ze sprowadzonymi przez siebie czeladnikami i pracownikami w liczbie nie mniejszej niż pięć osób był zobowiązany rozpocząć działalność w objętym zakładzie zgodnie ze wskazówkami udzielonymi przez izbę rzemieślniczą. Izba rzemieślnicza była zobowiązana z kolei, w granicach swoich możliwości, zapewnić rzemieślnikowi warsztat na odpowiednim poziomie wraz z maszynami i narzędziami, a także mieszkanie dla rodziny rzemieślnika oraz pracowników przez niego zatrudnionych. Zakład miał być wydzierżawiony rzemieślnikowi na co najmniej rok, „na najbardziej dogodnych warunkach”, a umowa dzierżawy miała uwzględniać pierwszeństwo dalszej dzierżawy lub nabycia zakładu na własność. Ponadto izba była zobowiązana do wystąpienia z wnioskiem do właściwych władz o przydzielenie rzemieślnikowi, jego rodzinie oraz pracownikom kart aprowizacyjnych I kategorii²⁰ na okres trzech miesięcy²¹.

Dodatkowo izba miała zwrócić się do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR) z wnioskiem o przydzielenie rzemieślnikowi, jego rodzinie i pracownikom bezpłatnych biletów na przejazd do miejscowości, w której miał być objęty warsztat. W terminie roku od podpisania umowy izba miała również, w miarę możliwości, udzielić rzemieślnikowi pożyczki zwrotnej na rozruch warsztatu. W razie niewykonania zobowiązań zawartych w umowie izba była zobowiązana, w terminie trzech miesięcy od przybycia rzemieślnika, przenieść go na własny koszt wraz z pracownikami do innej miejscowości²².

²⁰ Od listopada 1945 roku we Wrocławiu wprowadzono rozdział żywności z wykorzystaniem systemu kartkowego. Obowiązywało pięć kategorii żywnościowych i tyle typów kartek. Miesięczny przydział na kartki I kategorii obejmował 10 kg chleba, 1 kg tłuszczu, 0,5 kg cukru, 2 kg mąki pszennej, 2 kg kaszy, 0,4 kg soli, 0,125 kg kawy, 2 pudełka zapalek, 100 kg ziemniaków; kategoria II obejmowała 7 kg chleba, 0,75 kg tłuszczu, 0,4 kg cukru, 1,5 kg mąki pszennej, 1,5 kg kaszy, 0,4 kg soli, 0,125 kg kawy, 1 pudełko zapalek, 100 kg ziemniaków; III kategoria: 6 kg chleba, 1 kg mąki pszennej, 1 kg kaszy. Były również przydziały dla członków rodzin, kategoria IR: 7 kg chleba, 0,5 kg tłuszczu, 0,25 kg cukru, 1 kg mąki pszennej, 1,5 kg kaszy, 0,25 kg soli, 0,1 kg kawy, 1 pudełko zapalek, 75 kg ziemniaków; kategoria IIR: 5 kg chleba, 0,5 kg kaszy. Kategorię I otrzymywali pracownicy instytucji i zakładów państwowych, robotnicy zatrudnieni w przemyśle prywatnym otrzymywali przydziały II kategorii, a zatrudnieni w przemyśle budowlanym i przedsiębiorstwach transportowych III kategorii; szerzej: M. Ordyłowski, *Życie codzienne...*, s. 82.

²¹ Karty I kategorii otrzymywali rzemieślnicy przesiedleni na tereny odzyskane na okres pierwszych trzech miesięcy od daty osiedlenia się oraz pracownicy przedsiębiorstw prywatnych, które więcej niż 75% produkcji oddawały do dyspozycji państwa po cenach sztywnych. Karty II i III kategorii otrzymywali odpowiednio pracownicy przedsiębiorstw prywatnych, które oddawały do dyspozycji państwa po cenach sztywnych więcej niż 50% i 25% produkcji; AP Wrocław, Urząd Wojewódzki Wrocławski. Wydział Przemysłu, sygn. XI/296, Instrukcja Ministra Aproprowiacji i Handlu z dnia 22 maja 1946 r. w sprawie uprawnień do otrzymania kart zaopatrzenia I, II, i III kategorii oraz kart rodzinnych kategorii IR i IIR, s. 47–48.

²² AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 66, Projekt umowy zawieranej z rzemieślnikiem wyjeżdżającym na Ziemię Odzyskane przesłany do zaopiniowania z Ministerstwa Przemysłu (3 listopada 1945 roku), s. 5–9.

Jak wynika z powyższego, projekt umowy był korzystny dla rzemieślnika. Na podstawie treści umowy można wywnioskować, jakimi argumentami zachęciano rzemieślników do przeniesienia się na tak zwane Ziemie Odzyskane. Oczywiście warunki sformułowane w umowie nie mogły być w praktyce wypełnione, chociażby z uwagi na brak środków finansowych na pożyczki dla rzemieślników, jak również ograniczone możliwości pomocy w zakresie przydziału mieszkań oraz wyposażonych warsztatów.

W rzeczywistości pomoc Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu ograniczała się do ponaglania władz i instytucji, by bez zbędnej zwłoki załatwiano podania rzemieślników o przydział warsztatów i mieszkań; określania „życiowo uzasadnionych czynszów dzierżawnych”; pomocy informacyjnej; zapomóg z funduszu migracyjnego i doraźnego organizowania noclegów²³.

Rozdźwięk między ofertą przedstawioną przez władze a rzeczywistymi działaniami sprawił, że część rzemieślników poczuła się oszukana i rozgoryczona. Rzemieślnicy przybywający na tak zwane Ziemie Odzyskane natrafili na chaos organizacyjny przy nadawaniu przydziałów warsztatów przez różne władze, w tym PUR. Brak jednolitych regulacji w tym zakresie skutkowało narastaniem atmosfery niepewności. Rzemieślnicy obawiali się, że zagospodarowane przez nich warsztaty mogą zostać przejęte przez inne osoby.

Tymczasowość i niepewność wynikały również z braku dekretu o sprzedaży warsztatów rzemieślniczych. Rezultatem tego były nieregulowane prawa własności, a to z kolei pociągało za sobą zahamowanie inwestycji, które rzemieślnicy, mimo ciężkich warunków gospodarczych, mogliby poczynić w swoich warsztatach, oraz osłabiało wiarę, że owoce pracy będą należeć do rzemieślnika²⁴.

Ponadto już w połowie 1946 roku Izba Rzemieślnicza sygnalizowała w swych sprawozdaniach, że zdarzały się częste przypadki zabierania rzemieślnikom zabezpieczonych i już uruchomionych warsztatów przez różne instytucje uspołecznione. Część warsztatów została przejęta przez Dyрекcję Przemysłu Miejskowego (stolarskie), Rolniczą Centralę Mięsną (warsztaty rzeźnicze), „Społem” i spółdzielnie spożywców (piekarnie), Państwowy Urząd Samochodowy i stacje traktorowe (warsztaty ślusarskie)²⁵.

Zgodnie ze sprawozdaniem Izby Rzemieślniczej za 1946 rok sytuacja rzemieślników-osadników była coraz trudniejsza. Złożyły się na to „chaotyczne obsadzanie warsztatów rzemieślniczych przez PUR”, jak również coraz większe problemy ze znalezieniem warsztatu nadającego się do objęcia. Pozostałe bowiem warsztaty wymagały dużych nakładów pieniężnych na remont i zakup urządzeń. Sytuację finansową rzemieślników najlepiej charakteryzuje następujący cytat ze sprawozdania:

²³ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu za 1945 r., s. 20.

²⁴ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 68, Rzemiosło na terenach..., s. 11.

²⁵ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 66, Sprawozdanie z przebiegu..., s. 132–133; AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie za czas od 6 sierpnia 1945 r. do dnia 6 sierpnia 1946 roku, s. 9.

Pomocy finansowej osadnik-rzemieślnik nie otrzymał żadnej. Cóż bowiem znaczy pożyczka krótkoterminowa 10 lub 15 tys. udzielona przez Bank Spółek Zarobkowych, i to mógł pożyczkę uzyskać co 3 rzemieślnik, bo dwóch musiało mu podpisać jako żyranci, a ci już nie mogli korzystać z pożyczki. Jedyną realną pomoc to tzw. osiedleńcze kartki żywnościowe, wydane na wnioski Izby, czy jej ekspozytur powiatowych. Natomiast wypada stwierdzić przykrećcane śrubie podatkowej, szybki wzrost czynszów za warsztaty i mieszkania w stosunku do rzemiosła tak, iż dorównuje czynszom w centralnej Polsce, żadnych ulg osiedleńczych, czy zniżek nie ma²⁶.

Z powyższego wynika, że już rok po zakończeniu wojny sytuacja rzemieślników we Wrocławiu była daleka od tego, jak ją przedstawiały władze zaraz po wyzwoleniu, aby zachęcić rzemieślników do osiedlenia się na tych terenach. W kolejnych miesiącach ugruntowało się postrzeganie rzemiosła jako elementu kapitalistycznego, sprzecznego z ideologią państwa demokracji ludowej. Skutkowało to intensyfikacją działań zmierzających do ograniczenia jego działalności.

W 1946 roku wprowadzono zasadę uprzywilejowania sektora państwowego kosztem sektora prywatnego. Sektor prywatny obciążono wysokimi stawkami podatku obrotowego i podatku dochodowego (do 65%) oraz quasi-podatkami (opłaty skarbowe, koncesyjne). Powszechnie stało się również stosowanie domiarów, czyli wysokich, jednorazowych podatków, których podstawą były uznaniowo określone dochody prywatnego przedsiębiorcy lub „znamiona dochodów”, czyli posiadany majątek, a więc nieruchomości, samochody²⁷.

Na początku 1947 roku na walnym zgromadzeniu rzemieślnicy przedstawili delegatom Izby Rzemieślniczej skargi dotyczące przede wszystkim urzędów skarbowych, które nie uznawały ksiąg podatkowych prowadzonych przez rzemieślników i przyjmowały wykazany przychód jako dochód. Zdarzały się także przypadki, że urzędy te nie zwoływały podatkowych komisji obywatelskich i samowolnie (jednostronnie i arbitralnie) podwyższały wysokość przychodu. Ponadto nie uznawały sezonowości w niektórych branżach rzemieślniczych i tak zwanych martwych sezonów, przez co obliczały obrót roczny na podstawie miesięcy o najwyższym obrocie. W aktach jest wzmianka o rzemieślniku-repatriancie, który stwierdził, że trzy lata trwało „nasiedlanie” rzemieślnikami Dolnego Śląska, a teraz urząd skarbowy wysiedla tychże rzemieślników domiarami²⁸.

Restrykcyjna polityka urzędów skarbowych nie ograniczała się tylko do nakładania wysokich podatków i domiarów. W styczniu 1948 roku Cech Metalowców wystosował do Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu pismo, w którym uskarżał się, że wielu członków cechu poddanych zostało pod koniec 1947 roku kontroli skarbowej z udziałem tak zwanego czynnika społecznego. Sposób przeprowadzenia kontroli był rygorystyczny i wysoce niewłaściwy. „Wywoływał

²⁶ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 66, Sprawozdanie z przebiegu..., s. 134.

²⁷ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009, s. 153.

²⁸ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 66, Bolączki i krzywdy Rzemiosła Dolnośląskiego przedstawione na Walnych Zgromadzeniach delegatom Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu w lutym i marcu 1946 roku, s. 104.

wrażenie jakby każdego rzemieślnika — podatnika należało uważać za przestępcę złapanego na gorącym uczynku, przywoływał pamięć rewizji dokonywanych przez okupanta”. W piśmie opisany był sposób przeprowadzania kontroli.

Lustratorzy z reguły przewracają wszystko — kąty warsztatów, szuflady i biurka, w sposób nieufny i podejrzliwy, czasem wprost pobieżnie, nie przyjmując od podatnika żadnych wyjaśnień i tłumaczeń, [...] każą podpisywać protokoły treści jednostronnej nie pozwalając dopisywać zastrzeżeń. Drobne usterki, określane są mianem przestępstwa skarbowego i wtedy sypią się srogie grzywny i domiary przekraczające wartości nie tylko dotychczasowego dorobku rzemieślnika, ale i całego jego majątku²⁹.

Na restrykcyjną politykę urzędów skarbowych skarżyli się również rzemieślnicy z Cechu Stolarzy i Rzemiosł Drzewnych we Wrocławiu. Według rzemieślników na początku 1948 roku urzędy skarbowe „sporządzały domiary od domiarów za 1946 i 1947 r.”. Musieli oni ponadto płacić podatki w wysokości 35%, podczas gdy duże przedsiębiorstwa państwowe od tych samych robót stolarskich płaciły tylko 10–20%³⁰.

Poza restrykcjami ze strony urzędów skarbowych rzemiosło na Dolnym Śląsku napotykało szereg innych trudności. Największą bolączką rzemiosła w tym okresie był brak zaopatrzenia w surowce, narzędzia, maszyny i artykuły pomocnicze. Bezpośrednio po wojnie mogło ono korzystać z zasobów pozostawionych przez Niemców, jak również z nielegalnych źródeł takich jak szaber. W miarę wyczerpywania się zapasów sytuacja zaopatrzeniowa rzemiosła stawała się coraz trudniejsza. Z akt Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu z 1947 roku wynika, że zwłaszcza rzemiosła wykorzystujące do produkcji skóry były w katastrofalnej sytuacji zaopatrzeniowej z powodu ścisłej reglamentacji surowców. Również pozostałe grupy rzemiosł były w trudnej sytuacji, jeśli chodzi o zaopatrzenie w surowce, na przykład grupy metalowe otrzymały jeden raz przydział żelaza i karbidu³¹.

Za przydział surowców odpowiadała Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu, która z kolei otrzymywała surowce z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, poszczególnych central i zrzeczeń przemysłowych oraz od Dyrekcji Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu. Rozdzielniki surowców były opracowywane na podstawie zapotrzebowań składanych przez powiatowe związki cechów, cechy zbiorowe i branżowe. Dystrybucją surowców na terenie Dolnego Śląska zajmowała się Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Oddział Dolnośląski we Wrocławiu³².

W kolejnych latach (1948–1950) sytuacja rzemiosła ulegała dalszemu pogorszeniu, czemu towarzyszył spadek liczby warsztatów.

²⁹ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 42, Pismo do Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu przy pl. Muzealnym z Cechu Metalowców z dnia 12 stycznia 1948 roku, s. 171–173.

³⁰ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 42, Sprawozdanie z udziału w Walnym Zebraniu Cechów Stolarzy i Rzemiosł Drzewnych we Wrocławiu w dniu 21 marca 1948 roku, s. 60.

³¹ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu za I półrocze 1947 roku, s. 82.

³² *Ibidem*, s. 93.

Tabela 2. Wykaz warsztatów rzemieślniczych we Wrocławiu w latach 1947–1950

Grupy rzemiosł	1947	1948	1949	1950	Rok 1947 = 100
Budowlane	147	117	67	41	27,9
Metalowe	392	239	211	150	38,3
Drzewne	56	40	27	21	37,5
Włókiennicze	315	437	477	314	99,7
Skórzane	317	297	262	173	54,6
Spożywcze	356	260	207	135	37,9
Papiernicze i poligraficzne	76	74	70	32	42,1
Inne usługowe	131	144	121	84	64,1
Razem	1790	1608	1442	950	53,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 73, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1947, b.p.; AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 74, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1948, b.p.; AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 75, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1949, b.p.; AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 76, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1950, b.p.

Z przedstawionych danych wynika, że o ile w 1947 roku na Dolnym Śląsku najliczniej reprezentowane były rzemiosła spożywcze i metalowe, o tyle w 1950 roku dominowały już rzemiosła włókiennicze i skórzane. W przypadku rzemiosł spożywczych widoczny regres został spowodowany działaniami państwa zmierzającymi do zmiany charakteru formalno-organizacyjnego tegoż rzemiosła, co skutkowało odpływem rzemieślników do rzemiosła uspołecznionego³³.

Znaczna część rzemieślników, którzy zlikwidowali zakłady, wróciła wraz z rodzinami do centralnej Polski. Niektórzy, zwłaszcza wędliniarze, krawcy i budowlańcy, przeszli do spółdzielni pracy lub do przedsiębiorstw państwowych. Proces przechodzenia rzemieślników do spółdzielni nie zawsze był dobrowolny. W aktach Izby zachował się Memoriał okręgowego Związku Cechów w Wałbrzychu z października 1948 r., w którym rzemieślnicy donoszą o przypadkach zmuszania przez Polską Partię Robotniczą (PPR) swoich członków do likwidowania warsztatów i tworzenia spółdzielni. Do memoriału dołączona była lista rzemieślników, którym polecono w ciągu dziesięciu dni zlikwidować warsztaty i zorganizować spółdzielnię³⁴.

Rekapitulując — do najważniejszych przyczyn zamykania warsztatów we Wrocławiu w analizowanym okresie zaliczyć należy wygórowane i dowolnie ustalane czynsze dzierżawne za warsztaty; domiary i grzywny nakładane często

³³ J. Ziółkowski, *Zarys rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki na Ziemiach Zachodnich*, [w:] *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945–1958*, red. B. Gruchman, J. Ziółkowski, Poznań 1960, s. 27.

³⁴ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 68, Memoriał okręgowego Związku Cechów w Wałbrzychu z dnia 4 października 1948 roku, s. 213.

w takiej wysokości, że rzemieślnik nie był w stanie ich zapłacić; brak surowców; brak zamówień; brak kredytów; wysokie opłaty za światło, gaz i wodę; biurokrację oraz nieodpowiedni stosunek urzędników do rzemieślników.

Zbyt wygórowane czynsze dzierżawne były powodem zlikwidowania około 40% ogólnej liczby wszystkich zlikwidowanych zakładów. Mimo że w 1947 roku prawie wszyscy rzemieślnicy zawarli z Zarządem Nieruchomości Miejskich umowy ustalające na trzy lata wysokość czynszu dzierżawnego, to z końcem 1948 roku zarząd, nie respektując treści umów, wezwał ich do płacenia czynszu wyższego o 600–1000%.

Przykładowo fryzjer z Wrocławia zawarł umowę do 31 grudnia 1949 roku. Zgodnie z nią płacił 500 zł miesięcznie za lokal o powierzchni 28 m². Pod koniec 1948 roku Zarząd Nieruchomości Miejskich podwyższył mu czynsz do 5600 zł miesięcznie. Innemu fryzjerowi, sześćdziesięcioletniemu przesiedleńcowi, podwyższono czynsz z 700 zł miesięcznie do 4070 zł miesięcznie. Kowalowi, który w 1945 roku z dwoma synami i jedenastoma robotnikami wyremontował i uruchomił warsztat na własny koszt, podwyższono czynsz z 1200 do 12 800 zł, w rezultacie nie był on w stanie zapłacić czynszu i zlikwidował zakład.

Podwyżki czynszów były ustalane dowolnie przez urzędników. Praktyka przedstawiała się następująco:

1. Zarząd Nieruchomości Miejskich wzywał rzemieślnika mającego ważną umowę dzierżawną, po czym urzędnik oświadczał mu, że jeżeli płacił dotychczas na przykład 2 tys. zł czynszu, to teraz i to wstecz, licząc od początku roku, ma płacić 25 tys. zł miesięcznie, w przeciwnym razie zostanie wyeksmitowany;
2. jeżeli rzemieślnik nie dał się zastraszyć, wówczas urzędnik godził się na obniżkę do 5–7 tys. zł. Jednak większość rzemieślników nie chciała się procesować, toteż godziła się na podwyżki, choć z góry wiedziała, że nie będzie w stanie zapłacić tak dużej kwoty i to za dziesięć miesięcy wstecz³⁵.

Podsumowanie

Stosunek władz do rzemiosła we Wrocławiu był niejednoznaczny. Z jednej strony władzom zależało na jak najszybszej odbudowie i jak najszybszym zagospodarowaniu zniszczonego miasta, do czego mogli się przyczynić w znacznym stopniu wykwalifikowani rzemieślnicy. Z drugiej strony rzemiosło było traktowane jako pozostałość wrogiego ideologicznie systemu kapitalistycznego, której znaczenie należało ograniczyć w miarę wdrażania modelu gospodarki nakazowo-rozdzielczej.

³⁵ AP Wrocław, IR Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie Okręgowego Związku Cechów we Wrocławiu ze stanu i potrzeb Rzemiosła w Okręgu, s. 222–223.

Zgodnie z przedstawioną logiką początkowo władze zachęcały rzemieślników do obejmowania zakładów i produkcji zarówno na potrzeby ludności, jak i powstającego sektora uspołecznionego. Takie działania dodatkowo przyczyniały się do łagodzenia napięć społecznych związanych z brakiem podstawowych artykułów i usług. Następnie, wraz z umacnianiem się nowej władzy ludowej, zaostrzono politykę względem rzemiosła. Restrykcyjna polityka polegająca na zwiększaniu czynszów dzierżawnych oraz nakładaniu domiarów i kar przez urzędy skarbowe skutecznie nadszarpięła ekonomiczną pozycję rzemiosła i przyczyniła się do ograniczenia jego znaczenia gospodarczego.

Bibliografia

Literatura

- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009.
- Blicharz J., *Negacja społeczeństwa obywatelskiego w totalitaryzmie. Kilka refleksji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 44, 2022, nr 2, s. 35–46.
- Chumiński J., *Koncepcje rozwiązania problemów ludnościowych i przebieg zasiedlania Wrocławia w latach 1945–1949*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, z. 1, s. 111–136.
- Chumiński J., *Polonizacja przemysłu Dolnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia (1945–1946)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1994, nr 2, s. 179–203.
- Chumiński J., *Przebieg zasiedlania Wrocławia w latach 1945–1949*, [w:] *Kształtowanie się społeczeństwa i gospodarki na Ziemiach Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. W. Długoborski, J. Kociszewski, Wrocław 1992, s. 51–67.
- Chumiński J., *Przejmowanie przemysłu wrocławskiego przez władze polskie (maj–wrzesień 1945)*, [w:] *Studia nad społeczeństwem Wrocławia 1945–1949*, red. B. Klimczak, W. Długoborski, Wrocław 1990, s. 56–77.
- Kaszuba E., *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia w latach 1945–1947*, Warszawa-Wrocław 1997.
- Magierska A., *Przywrócić Polsce. Przemysł na Ziemiach Odzyskanych 1945–1946*, Warszawa 1986.
- Okuszek W., *Wkład rzemiosła w odbudowę i zagospodarowanie Dolnego Śląska*, [w:] *Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu, Rzemiosło w XXX-leciu PRL*, Wrocław 1970.
- Ordyłowski M., *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*, Wrocław 1991.
- Tempki Z., *Wrocławski ośrodek przemysłowy*, Wrocław 1970.
- Zagórski Z., *Drobnomieszczaństwo wrocławskie*, [w:] *Struktura społeczna Wrocławia w 40-leciu Polski Ludowej*, red. Z. Zagórski, Wrocław 1990, s. 105–128.

Materiały archiwalne

- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieślnicza Wrocław, sygn. 68, Postulaty Rzemiosła na Ziemiach Zachodnich.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieślnicza Wrocław, sygn. 68, Rzemiosło na terenach odzyskanych.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieślnicza Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu za 1945 roku.

- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 66, Projekt umowy zawieranej z rzemieślnikiem wyjeżdżającym na Ziemie Odzyskane przesłany do zaopiniowania z Ministerstwa Przemysłu (3 listopada 1945 roku).
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, Sprawozdanie Izby Rzemieśniczej we Wrocławiu za rok 1945 i 1946.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 66, Bolączki i krzywdy Rzemiosła Dolnośląskiego przedstawione na Walnych Zgromadzeniach delegatom Izby Rzemieśniczej we Wrocławiu w lutym i marcu 1946 roku.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Urząd Wojewódzki Wrocławski. Wydział Przemysłu, sygn. XI/296, Instrukcja Ministra Apropowizacji i Handlu z dnia 22 maja 1946 roku w sprawie uprawnień do otrzymania kart zaopatrzenia I, II, i III kategorii oraz kart rodzinnych kategorii IR i IIR.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 66, Sprawozdanie z posiedzenia odbytego w dniu 29 lipca 1946 roku w Wydziale Osiedleńczym Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 68, Memoriał do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Warszawie w sprawie czynszów dzierżawnych od lokali rzemieślniczych z dnia 23 sierpnia 1946 roku.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 73, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1947, b.p.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie Izby Rzemieśniczej we Wrocławiu za I półrocze 1947 r.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 8, Sprawozdanie Okręgowego Związku Cechów we Wrocławiu ze stanu i potrzeb Rzemiosła w Okręgu.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 74, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1948, b.p.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 42, Pismo do Izby Rzemieśniczej we Wrocławiu przy pl. Muzealnym z Cechu Metalowców z dnia 12 stycznia 1948 roku.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 42, Sprawozdanie z udziału w Walnym Zebraniu Cechów Stolarzy i Rzemiosł Drzewnych we Wrocławiu w dniu 21 marca 1948 roku.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 75, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1949, b.p.
- Archiwum Państwowe Wrocław, Izba Rzemieśnicza Wrocław, sygn. 76, Dane statystyczne z rejestracji warsztatów rzemieślniczych za rok 1950, b.p.